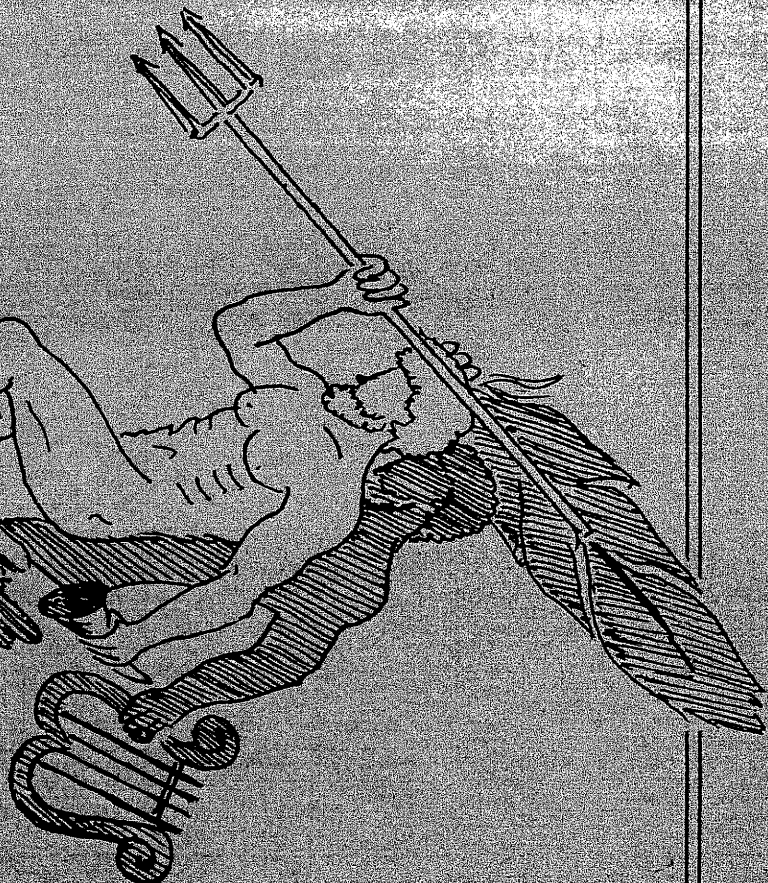


**W CIENIU
NEPTUNA**



WSTĘP

Nauczycielski Klub Literacki z siedzibą w Gdańsku przy ulicy Mariackiej w Domku Pisarza, skupia dwudziestu członków. Większość z nich ma już

znaczące osiągnięcia w swojej twórczości. Audyjo i radiowe, liczne druki w prasie, w dziesiątkach prestiżowych miesięcznikach, tygodnikach i miesięcznikach. Bogaty dorobek wydawniczy w miesięcznikach, folderach, tomiki poezji, powieści o wznawianych nakładach. Niezależnie miejsce osiągnęło już kilka członków otrzymując uznanie Członka Honorowego Stowarzyszenia Literatów Polskich. Zwyczajku Literatów Polskich, lub Członka Stowarzyszenia Literatów Polskich.

Osiągane nagrody na ogólnopolskich konkursach dodawały wiary i pew-

ności, że to co tworzą, jest wartościowe i godne kontynuowania.

W 1971 roku, zakwitła myśl powołania do "Zycia twórczego" garski autorów i twórców, którzy w ramach Indywidualnego pisarstwa i twórczości, będących praktyką zawodową z próbami indywidualnego pisarstwa. Działania działalności klubu zaowocowała już wydany w 1973 roku pierwszy almanach poezji i prozy p. t. "Próby". Dodatkiem Literackim w tym almanachu jest kilka audycji na antenie Gdańskiej Roz-

prawy Nauczycielskim oraz

almanach Polskiego Radia.

W roku 1976 nakładem 120 egzemplarzy, wydany został drugi almanach p. t. "Dojrzywanie". Owo pisanie, więc, nie jest to przełomny kaprys, uleganie chwilowym chęciom, ale stała i silna potrzeba wewnętrzna czynnego kontaktu z twórczością i pragnienie znalezienia odbicia wśród czytelników.

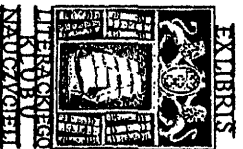
Oto do rąk czytelnika dajemy trzeci almanach z "dojrzałymi owocami" twórczości. Nie mniej jednak, należy traktować tę twórczość jako "owoce ciągle dojrzewającego dorobku. Dziś już można powiedzieć o wartościach niepowtarzalnych. Niemniej jednak, należy traktować tę twórczość jako "owoce ciągle dojrzewające barwy" coraz doskonalszych i głębszych.

W tym zbiorze spotykamy się z fenomenem ludzkiego ducha, jego pięknem i siłą. Ból i cynizm natury ludzkiej zagłębionej w otaczającą ją rzeczywistość. Oto świadectwo prawdy, prawdy ujętej w ramy twórcze. Najbardziej istotne marzenia zawierają ziarna realistyczne, mające podłoże w twórczości ludzkiej doznań.

Obok piszących nauczycieli - bez żadnego dystansu - podąża grupa nieznana ze szkolnictwem, a tworząca jedną zwartą całość z pozostałymi. Wnosi ona sztukę twórczości niezłym nie usiępnijęcej profesjonalności.

Wydaniem tego almanachu, otwiera się furka początku drogi, u której stanęli Ci z niewielkim dorobkiem. Ich zapal do tworzenia sztuki i głębokie poszukiwanie jej treści w pulsie narodu, z pewnością w czasotrwanu zaowocuje wielkimi dziełami.

Lena Tomaszewska



■ Elżbieta Maria Laskowska

Urodzona 23 stycznia 1948 roku w Szczecinie. Nauczycielka. Od 1969 roku członek Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy w Gdańsku. Uczestniczyła również w Klubie Literackim STRE-FY. Od 1970 roku członek Okręgowego Klubu Literackiego ZNP w Gdańsku. Publikacje rozpoczęła w 1966 roku reportażami w "Dzienniku Bałtyckim". *Debiut poetycki w 1972 roku w "Odejsach". Publikowała ponadto w "Zielonym Szandarze", "Przyjacieli Dziecka", "Nowym Wyrazie", "Ziemi Gdańskiej", "Głosie Nauczycielskim", "Gwieździe Morza", "Gościu Niedzielnym", w biuletynach Klubów Literackich, w Polskim Radio i Telewizji. O jej twórczości wypowiadali się redaktorzy "Pomeranii", "Inspiracji", "Robotnika Polskiego", "Ilustrowanego Kuriera Polskiego", "Dziennika Bałtyckiego", radia i telewizji. Wielokrotnie nagradzana w turniejach Jednego Wiersza oraz w konkursach na opowiadanie. Odznaczona orderem "Zasłużony Ziemi Gdańskiej", "Zasłużony Działacz Kultury" oraz "Srebrną Honorową Odznaką ZMW". Oprócz poezji zajmuje się malarstwem pejzażowym, zdobnictwem, haftem ludowym, rzeźbą i makramą.*

Jej córka Janina Mirosława Laskowska urodzona 26.02.1979 roku w Wejherowie - również interesuje się poezją, makramą, malarstwem. W czerwcu 1991 r. w turnieju Jednego Wiersza w Przywidzu zdobyła specjalne wyróżnienie za wiersz o matce.

wiersze Janiny Mirosławy Laskowskiej

* * *

I taką Cię widzieć zawsze
w błękitcie chabrów i nieba
w zieleni drzew pochylonych w ukłonie
śpiewającą z ptakami o świtanie
wśród kłosów pszenicznych
dzielącą codziennie ziarna chleba
w małe ręce dziecięce
I taką Cię widzieć zawsze
w tanecznym korowodzie
dającą uśmiech i radość
niosącą serce tam gdzie kry padną
I taką Cię widzieć zawsze
Mamo!

DO MATKI

Jest tyle srebrnych światełek
spowitych śniegu bielą
szybkich sznurzących potoków
kłamających się nisko góram.

- Wysokie szczyty w szatach
niebo roziskrzone słonecem
stoje nad brzegiem przepaści
myśłami jestem przy Tobie.

- Wiatr pieści rozplecione włosy
dzwonią w uszach Twe czule słowa
zrozum dla świata mój nagły podziw
- tak bardzo życiem zmęczona.

- Jutro powrócę lotem ptaka
wiosną, sadów zielenią się upajac
Jutro pozegnam wiatry hahne
by na Twych dłoniach -
- pocadunki składać.